

**Radosław Zenderowski, Monika
Brzezińska**

**Miasta podzielone granicą
państwową w nowych państwach
członkowskich UE : od separacji do
integracji**

Pogranicze. Polish Borderland Studies 2/2, 164-183

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Miasta podzielone granicą państwową w nowych państwach członkowskich UE: od separacji do integracji

Radosław Zenderowski¹, Monika Brzezińska²

Abstract:

Cities divided by a state border in the new UE member states: from the separation to the integration. The article shows the phenomenon of cities divided by a state border. The multidimensionality of this issue makes the authors not only try to systematize definitions such as „divided cities”, „twin cities” or „paired cities”, „city-pair”, but also to show the political, sociological, economic or anthropological interdisciplinarity of this phenomenon. The article presents the origin and typology of divided cities in Central and Eastern Europe, the conditions of their debordering, and limitations hindering the processes of reintegration of mentioned cities in formal, legal, cultural, ideological, economic, social or infrastructural aspect.

Keywords:

divided cities, border, debordering, separation, transborder co-operation, double cities, integration, reintegration, EU.

Streszczenie:

Artykuł ukazuje fenomen miast podzielonych państwową granicą. Wieloaspektowość poruszanego zagadnienia powoduje, iż autorzy tekstu nie tylko próbują usystematyzować takie pojęcia jak: „miasta podzielone”, „miasta bliźniacze”, czy „miasta pary”, ale ukazują również interdyscyplinarność (m.in. politologiczną, socjologiczną, ekonomiczną, czy antropologiczną) badanego zjawiska. W artykule ukazana została geneza i typologia miast podzielonych w Europie Środkowo-Wschodniej, uwarunkowania ich debordyzacji oraz ograniczenia utrudniające proces reintegracji wspomnianych miast w aspekcie formalno-prawnym, kulturowym, ideologicznym, ekonomicznym, społecznym, czy infrastrukturalnym.

Słowa kluczowe:

miasta podzielone, granica, deborderyzacja, separacja, współpraca transgraniczna, dwumieścia, integracja, reintegracja, UE.

Link do artykułu:

http://www.pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom2/zenderowski_brzezinska_t2n2.pdf

Standard cytowania (APA):

Zenderowski, R., Brzezińska, M. (2014). Miasta podzielone granicą państwową w nowych państwach członkowskich UE: od separacji do integracji. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 2, nr 2, s. 164-183.

Wprowadzenie

Sam fakt istnienia miast podzielonych granicą państwową w Europie stanowi szczególnie wyzwanie dla architektów integracji europejskiej po zakończeniu II wojny światowej oraz w okresie po zimnej wojnie. Mamy bowiem tutaj do czynienia z miastami stanowiącymi niegdyś integralną całość, które zostały sztucznie podzielone na mocy decyzji politycznych zapadających z dala od nich i podejmowanych przez ludzi często

1 Prof. dr hab. Radosław Zenderowski – dyrektor Instytutu Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

2 Dr Monika Brzezińska – adiunkt w Katedrze Instytucji i Zachowań Politycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

nieświadomych codziennych konsekwencji funkcjonowania granic „w poprzek” poszczególnych miast. Wydaje się niezwykle znamionym fakt, że największe miasto podzielone współczesnej Europy – Berlin – przez kilka dziesięcioleci należało nie tylko do dwóch państw czy porządków administracyjnych, ale także bloków ideologiczno-militarnych. To właśnie miasto po upadku muru berlińskiego, stało się (na powrót) oficjalną stolicą zjednoczonych Niemiec, a także – można chyba zaryzykować takie stwierdzenie – faktyczną stolicą Unii Europejskiej, położoną w samym centrum Starego Kontynentu.

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: (a) Jakie są najważniejsze konsekwencje funkcjonowania granicy państwowej „przecinającej” poszczególne miasta Europy Środkowo-Wschodniej? (EŚW); (b) Jakie czynniki utrudniają ich reintegrację w warunkach deborderyzacji³ jako zjawiska specyficznego dla procesu integracji europejskiej? Zanim postaramy się udzielić odpowiedzi na postawione wyżej pytania, zamierzamy po pierwsze – wskazując na obiektywne trudności definicyjne – ustalić zakres i istotę pojęcia miasta podzielonego, po drugie – przeanalizować genezę miast podzielonych w EŚW oraz dokonać ich typologizacji.

Miasta podzielone – problemy terminologiczne

Podając badania nad fenomenem miast podzielonych na wstępie napotykałyśmy na pozornie błahy, lecz w konsekwencji istotnie utrudniający naukową refleksję problem, polegający na istnieniu wielu różnych terminów stosowanych na określenie interesującego nas zjawiska. Zastanówmy się zatem nad zakresami poszczególnych terminów starając się w pierwszej kolejności wskazać na najbardziej pojemne kategorie, by następnie odnieść do nich zjawisko miast podzielonych granicą państwową.

W literaturze przedmiotu funkcjonują określenia takie jak: „miasta bliźniacze” (*twin cities*) oraz „miasta siostrzane” (*sister cities*), „miasta-pary” (*paired cities, city-pair*) czy „miasta partnerskie” (*partner cities*; por. Joenniemi i Sergunin 2009; Szalbot 2011; Jańczak 2013). Są to dość pojemne kategorie obejmujące miasta z różnych państw powiązane ze sobą umowami o współpracy w poszczególnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Mieszczą się w nich zarówno miasta oddalone od siebie geograficznie, jak i interesujące nas miasta bezpośrednio stykające się ze sobą. Należy jednak odnotować, że część autorów stoi na stanowisku, że zarówno „miasta siostrzane” jak i „miasta-pary” stanowią formy kooperacji niesąsiadujących ze sobą miast z różnych państw (Buursink 2001: 15). W niniejszym tekście przychyłamy się jednak do stanowiska zwolenników szerokiego rozumienia wspomnianych wcześniej terminów, przy czym najbardziej popularnym terminem wydaje się „miasto bliźniacze” (*twin city*). Warto przy tym za Helgą Schultz odnotować, że pierwotne rozumienie pojęcia „miasto bliźniacze” odnosi się do miast bezpośrednio ze sobą sąsiadujących. Uważa ona, że „miasta podzielone” (*divided cities*) mogą być uznawane za „prawdziwe miasta bliźniacze” (Schulz 2002: 4-5), które w wyniku różnych doświadczeń historycznych najczęściej noszą nazwy do siebie zbliżone i rozpoznawalne w obu językach, jak ma to miejsce w przypadku miast Cieszyn i Český Těšín, choć też zdarzać się mogą wyjątki, np. Slovenské Nové Mesto – Sátoraljaújhely (Schultz 2004: 163).

3 Pod pojęciem deborderyzacji rozumie się w niniejszym tekście nie zanik granicy państwowej jako takiej, lecz stopniowe, procesualne osłabianie jej znaczenia jako instytucji separującej, oddzielającej i izolującej.

W kategorii miast stykających się ze sobą poprzez granicę państwową część jest „miastami podzielonymi” (*divided cities*), a część „miastami zduplikowanymi”⁴ (*duplicated cities*), które w wyniku integracji tworzyć mogą „miasta połączone”⁵ (*connected cities*). Jest rzeczą dyskusyjną, czy miasta podzielone, które w wyniku integracji zaczynają stanowić pod wieloma względami jeden organizm miejski, można określać mianem „miast połączonych”. W naszym przekonaniu nie można stosować tej kategorii do tego przypadku, gdyż powinien być on zastrzeżony dla określenia integracji dwóch różnych, niebędących wcześniej jednym miastem, organizmów miejskich (w literaturze przedmiotu spotykamy najczęściej takie właśnie rozumienie tych terminów).

W stosunku do miast położonych po obu stronach granicy państwowej, stykających się ze sobą przestrzennie, poza wspomnianymi powyżej pojęciami (*divided/duplicated/connected cities*), używa się także innych rzadziej spotykanych terminów takich jak: „miasta podwójne”, „dwumieścia”⁶ (*double cities*), „miasta dwunarodowe” lub „miasta dwupaństwowe”⁷ (*bi-national cities*), „miasta transgraniczne” (*trans-border cities*), „miasta na przejściach granicznych” (*border-crossing cities*), „miasta matki-córki” (*mother-daughter cities*), „międzynarodowe miasta graniczne” (*international border cities*), „miasta graniczne podzielone” (*partitioned border cities*), „miasta rozpadłe”⁸ (*split-up cities*). Z kolei takie pojęcia jak „miasta sąsiedzkie” (*neighbour cities*) czy „miasta-towarzysze” (*companion cities*) odnoszone są na ogół do miast niestykających się ze sobą, pozostających jednak w niedużej odległości od siebie, np. San Diego i Tijuana (Buursink 2001: 15-17). Specyficzną kategorię tworzą „miasta-bramy” – położone na samej granicy lub w pewnym oddaleniu od niej i pełniące rozmaite funkcje związane z obsługą ruchu granicznego (Burghardt 1971: 269).

W przypadku miast podzielonych granicą, szczególną rolę odgrywają dwie cechy: dziedzictwo jedności oraz bezpośrednia bliskość przestrzenna. Pierwsza wiąże się z pamięcią historyczną sięgającą okresu sprzed podziału, ale także z pozostałościami materialnymi z okresu jedności (architektura, infrastruktura miejska itp.). Druga „manifestowana jest przestrzenną spójnością organizmów miejskich” (Jańczak 2012: 33; Furmankiewicz 2002: 13; Szalbot 2011: 143; Schultz 2002: 4-5). Obydwie części (nie istnieją miasta, których części położone są więcej niż w dwóch państwach, za swoisty wyjątek można byłoby uznać podzielone na cztery strefy okupacyjne dwa miasta: Berlin i Wiedeń bezpośrednio po II wojnie światowej) miasta podzielonego granicą mogą przy tym pozostawać z jednej

4 Na przykład: Haparanda – Tornio, Šturovo – Esztergom (Ostrzyhom), Ruse – Giurgiu, Vidyń – Calafat, przed II wojną światową: Gdańsk – Gdynia.

5 Miasta powstałe wskutek zintegrowania dwóch różnych organizmów miejskich (tzw. sparowanie miast) położonych w niewielkiej odległości poprzez budowę infrastruktury transportowej „przełamującej” przeszkody geograficzne przez np. budowę mostów (Jańczak 2013: 266).

6 Kategoria ta odnosi się do dwóch miast stykających się ze sobą (niekoniecznie jednak położonych w różnych państwach), które stanowią komplementarne części. Mowa tutaj o wysoce funkcjonalnej współpracy instytucjonalnej i pozainstytucjonalnej oraz wzajemnej użyteczności. (Buursink 2001: 15; Schultz 2002: 3).

7 Miasto dwunarodowe jest w swej istocie miastem należącym jednocześnie do dwóch różnych państw narodowych – stwierdza J. Buursink, zastrzegając jednocześnie, że w przeszłości kategorię tę odnoszono także do miast niepodzielonych granicą państwową, ale składających się z *de facto* odrębnych i autonomicznych części żyjących własnym życiem. Jako przykład podaje miasta takie jak: Braszów, Mostar czy Nowy Orlean (Buursink 2001: 13; Joenniemi i Sergunin 2009: 16-21; Harvey 2012: 380-384).

8 Są to miasta, których części stanowiły pierwotnie osobne organizmy miejskie zjednoczone po pewnym czasie w jedną aglomerację, która jednak została później podzielona granicą państwową. Przykładem są miasta Narva (Estonia) i Iwgorod (Rosja).

strony w niemal całkowitej separacji, z drugiej stanowić mogą względnie jednolity pod względem infrastrukturalnym, społecznym i ekonomicznym organizm miejski. Jest to naturalnie ujęcie modelowe – pomiędzy tymi „brzegowymi” sytuacjami możliwe są różne stadia pośrednie.

Miasta podzielone jako przedmiot badań naukowych

Problematyka miast podzielonych stanowi wdzięczny przedmiot badań prowadzonych na gruncie wielu różnych dyscyplin naukowych. I tak, **politolodzy** w swych analizach koncentrują się na zagadnieniu zmieniających się funkcji granic państwowych, konsekwencjach decyzji politycznych o liberalizacji lub zaostrzeniu reżimów granicznych (w zakresie przepływu osób, towarów, idei i usług), wreszcie na funkcjonowaniu lokalnej administracji rządowej i samorządowej w dobie integracji europejskiej wymuszającej współdziałania podmiotów władzy z różnych państw w ramach np. struktur euroregionalnych. Politologów interesuje ponadto polityka pamięci i polityka historyczna, prowadzone w sposób szczególny w miastach granicznych jako symbolach suwerenności i tożsamości narodowej (miasta graniczne jako symboliczne „mury”, „bramy”, „śluzę” itd.). **Socjolodzy** z kolei, bazując na coraz okazalszym dorobku z zakresu socjologii miasta czy socjologii relacji międzyetnicznych, koncentrują się w swych poszukiwaniach na przemianach struktur społecznych miast podzielonych granicą. Interesują ich procesy wymiany w sferze wartości, nawyków, obyczajów itd. zachodzące w wyniku „zanikania” granicy, która przez dłuższy czas względnie skutecznie rozdzielała od siebie sąsiadujące ze sobą społeczności. Socjolodzy kładą przeto nacisk na procesy integracji, reintegracji, dezintegracji struktur społecznych, ale także wespół z **psychologami społecznymi i antropologami kulturowymi** – orientują się na badania dotyczące tożsamości zbiorowych społeczności zamieszkujących miasta podzielone. Zadają sobie m.in. pytanie, czy w konsekwencji deborderyzacji, w miastach podzielonych i w regionach transgranicznych kształtuje się nowy rodzaj tożsamości zbiorowej oraz w jakim zakresie, i na skutek jakich czynników dotychczasowe tożsamości narodowe ulegają reinterpretacjom. Miasta podzielone stanowią także obiekt zainteresowania reprezentantów **nauk ekonomicznych**. Ich uwaga koncentruje się głównie na funkcjonowaniu rynków przygranicznych (i tworzeniu się lokalnych rynków transgranicznych) w warunkach liberalizacji lub zaostrzenia reżimów celnych i granicznych. Interesuje ich zjawisko tworzenia się przewag konkurencyjnych w zakresie produkcji, handlu i usług, a ponadto zajmują się badaniem transgranicznego rynku pracy. Trudno wyobrazić sobie badania dotyczące reintegracji miast podzielonych granicą bez uwzględnienia analiz odnoszących się do sfery ekonomicznej.

Wydaje się, że to właśnie wspomnianym wyżej przedstawicielom nauk społecznych należy przyznać prymat w zakresie badań nad miastami podzielonymi, choć docenić należy także wkład przedstawicieli innych dyscyplin takich jak: historia (zwłaszcza historia społeczna regionu), etnologia, kulturoznawstwo (przemiany kultury lokalnej), demografia, językoznawstwo (zmiany w zakresie języka, powstawanie lub zanikanie gwar transetnicznych itd.), a także architektura i urbanistyka (np. zmiany w zakresie planowania przestrzennego). Fakt, iż miasta podzielone są przedmiotem zainteresowania ze strony badaczy tak wielu różnych dyscyplin oznacza wyzwanie i dużą szansę dla europeistów, prowadzących badania z zakresu studiów regionalnych. Powinni oni korzystając z dorobku wspomnianych dyscyplin, nie tylko umiejętnie syntetyzować ich wyniki, ale także proponować oryginalne sposoby badań fenomenu, jakim są miasta podzielone granicami państwowymi.

Miasta podzielone w Europie Środkowo-Wschodniej

Geneza

Pojawianie się miast podzielonych – pisze Magdalena Szalbot – „jest ‘skutkiem ubocznym’ arbitralnego wytyczania nowych granic w związku z wygaszaniem konfliktów międzynarodowych”. Zauważa ona jednocześnie, że „przy wytyczaniu nowego przebiegu granicy nie zawsze możliwe było ‘wyminięcie’ pojawiającego się na jej drodze miasta. Jeśli przez miasto leżące na poddawanej podziałowi obszarze przepływała rzeka, jej bieg niejako ‘podpowiadał’ sposób wytyczenia granicy między państwami. Linia podziału na rzece, w tym nowym sztucznym układzie, wydawała się w wielu przypadkach najbardziej ‘naturalnym’ rozwiązaniem” (Szalbot 2011: 145).

Miasta podzielone pojawiały się na mapie Europy (stanowią one bowiem przede wszystkim fenomen europejski!) w kilku etapach związanych z konkretnymi procesami i wydarzeniami politycznymi. Pojawienie się pierwszych miast podzielonych związane było ze zmierzchem średniowiecznego porządku feudalnego i związanej z nim skomplikowanej sieci zależności lennych poszczególnych terytoriów. „Wraz z nastaniem porządku westfalskiego i początkiem procesu boundaryzacji granice te stawały się politycznymi granicami państw” (Jańczak 2013: 267). Następną grupą granicznych miast bliźniaczych pojawiła się na mapie Europy w okresie napoleońskim, w którym przesunięciu uległo wiele granic politycznych. Kolejny etap miał miejsce 100 lat później i związany był z zakończeniem I wojny światowej oraz pojawieniem się licznej grupy nowych państw (zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej). W przededniu lub w czasie II wojny światowej doszło do „zjednoczenia” kilku miast podzielonych (np. Cieszyn – Český Těšín, Komárno – Komárom, České Velenice – Gmünd, Slovenské Nové Mesto – Sátoraljaújhely, Valga – Valka)⁹, zaś po jej zakończeniu miała miejsce reborderyzacja (powrót do dawnej linii granicznej) oraz powstanie nowych miast podzielonych. „Ostatnia fala powstawania granicznych miast bliźniaczych związana jest z dezintegracją Związku Radzieckiego i Jugosławii oraz (ponownym) pojawieniem się szeregu państw na politycznej mapie Europy” (Jańczak 2013: 267).

Typologia

Miasta podzielone w Europie Środkowo-Wschodniej posiadają w zasadzie tylko jedną wspólną cechę, a jest nią istnienie granicy państwowej „przecinającej” miasto na dwie części. Pod wieloma względami różnią się od siebie tworząc swego rodzaju funkcjonalne subkategorie. W celu opracowania na ich bazie typologii miast podzielonych, należy przyjąć kilka kluczowych kryteriów (Buursink 2001: 14; Langer 2001: 9), które postanowiono uporządkować w dwie grupy: (a) związanych z granicą jako istotą miast podzielonych; (b) związanych z podobieństwami i różnicami występującymi między obydwiema częściami podzielonego miasta.

Biorąc pod uwagę granicę jako istotę miast podzielonych, można wyróżnić następujące kryteria:

- Długość okresu występowania granicy dzielącej miasto: im dłuższy, tym większe prawdopodobieństwo ukształtowania się autonomicznego pod wieloma względami, np.

⁹ Od zasady wojennego jednoczenia miast jest jeden wyjątek. Mianowicie w okresie 1938-1945 miastem podzielonym granicą była Bratysława, której zadunajska część (Petržalka, dzielnica *nota bene* utworzona z części austriackiej miejscowości Kittsee) jako Engerau została na mocy Układu Monachijskiego włączona w 1938 roku do III Rzeszy.

ekonomicznym, infrastrukturalnym, społeczno-kulturowym, ośrodka miejskiego powstałego bardzo często na bazie przedmieść podzielonego miasta (Dębicki i Tamáska 2014: 6). Granice polityczne dzielące miasta w Europie Środkowo-Wschodniej ustanowione zostały zasadniczo w wyniku: (a) traktatów kończących I wojnę światową lub późniejszych arbitraży, względnie uzgodnień bilateralnych (np. Komárno – Komárom, Cieszyn – Český Těšín); (b) traktatów kończących II wojnę światową lub późniejszych uzgodnień bilateralnych (np. przywrócenie granicy: Komárno – Komárom, Cieszyn – Český Těšín, ustanowienie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej); (c) rozpadu Związku Radzieckiego (Valga – Valka, Narva – Ivangorod – chociaż nawet wtedy administracyjnie były to różne miasta); (d) rozpadu Jugosławii – w tym przypadku trudno mówić o miastach podzielonych granicą państwową – należy natomiast odnotować fakt istnienia faktycznego podziału w takich miastach jak Mostar czy Doboj, zaś w przypadku Sarajewa wspomnieć należy o wewnętrzpaństwowej granicy oddzielającej Republikę Serbską (jako składową Bośni i Hercegowiny) od Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej.

- Istnienie wcześniejszych doświadczeń granicznych – podział na (a) miasta będące przed podziałem w bliskiej odległości od granicy państwowej lub nawet będące niegdyś miastami granicznymi, np. Cieszyn; (b) miasta niemające wcześniejszych doświadczeń granicznych, np. Komárno – Komárom lub posiadające je w bardzo odległej przeszłości, np. niektóre miasta podzielone na granicy polsko-niemieckiej).

- Status granicy – ważnym kryterium jest tutaj – jeśli mowa o Europie – członkostwo w Unii Europejskiej, gdyż ma ono istotne konsekwencje dla przepuszczalności danej granicy; wyróżniamy wówczas: (a) granice między państwami należącymi do UE (np. Valga – Valka), (b) granice między państwami należącymi i nienależącymi do UE (np. Narva – Ivangorod), (c) granice między państwami nienależącymi do UE (np. Kosovska Mitrovica – Mitrovicë; jest to jednak granica *de facto*, nie *de iure*).

- Ułatwienia/utrudnienia w ruchu granicznym (uciążliwość kontroli granicznych, w tym długość czasu ich trwania; częstotliwość patroli granicznych itd.). W omawianym przypadku kryterium to jest ściśle związane z kryterium wcześniej omówionym.

- Przebieg granicy w terenie – (a) granica „oparta” o elementy krajobrazu przyrodniczego, np. wzdłuż rzeki (.Cieszyn – Český Těšín, Komárno – Komárom, miasta podzielone na granicy polsko-niemieckiej, Bad Radkersburg – Gornja Radgona, Narva – Ivangorod) (b) granica „nieoparta” na elementach krajobrazu przyrodniczego, np. linie proste, krzywe nierzadko przecinające pola uprawne, domostwa, itp., (Slovenské Nové Mesto – Sátoraljaújhely, Bayrisch Eisenstein – Železná Ruda, Zinnwald-Georgenfeld – Cinovec, Valga – Valka, Gorizia – Nova Gorica); (c) granica częściowo „naturalna” i częściowo „nienaturalna”¹⁰.

10 Jakkolwiek w wielu miastach przebieg granicy bywa momentami tragikomiczny, to żadne z omawianych miast „nie przebiję” podzielonego między Holandię i Belgię miasteczka Baarle. Mowa tu o jednym „z najbardziej skomplikowanych obszarów granicznych na świecie. Miejscowość ta leży w całości na terenie Holandii, jednak w jej obrębie znajduje się 20 enklaw belgijskich, wewnątrz których dodatkowo jest jeszcze siedem enklaw holenderskich. Część belgijska nosi nazwę Baarle-Nassau, zaś holenderska – Baarle-Hertog. Granica między nimi często przebiega przez budynki, co otwiera przed ich użytkownikami różne możliwości. Na przykład w kwestii podatków obowiązuje zasada, że płaci się je w tym kraju, na którego terenie leżą drzwi frontowe posesji. Dlatego kiedy komuś bardziej odpowiada przepisy podatkowe drugiego państwa, po prostu przerabia główne wejście i przesuwają je kilka metrów dalej”. <http://dziwowisko.pl/ciekawe-miejsca-dziwne-granice/> (pobrano 27.06.2014). Z kolei granica holendersko-niemiecka Kerkrade-Herzogenrath (podział miasta Rode w 1815 r.) przebiega przez środek głównej drogi.

- Stopień „nasylenia” symboliką wyrażającą suwerenność, zwierzchność danego państwa nad konkretnym terytorium, w tym symboliką odnoszącą się do tożsamości narodowej, czasem stygmatyzującą sąsiedni naród (Dębicki i Tamáska 2014: 6). Przykładem mogą być: pomnik upamiętniający krzywdę wyrządzoną Węgrom w Trianon w 1920 umieszczony tuż za przejściem granicznym w Sátoraljaújhely czy Kalwaria węgierska (węg. Magyar Kálvária) – zespół 14 pomników, ustawionych na wzór kapliczek w chrześcijańskich kalwariach, na których upamiętniono 38 miast dawnych Wielkich Węgier, utraconych przez ten kraj w wyniku traktatu w Trianon w 1920¹¹; pomnik Legionistów Śląskich upamiętniający m.in. bitwy w ramach wojny polsko-czeskiej umiejscowiony kilkadziesiąt metrów od przejścia granicznego w Cieszynie. Resmiye Alpar Atun i Naciye Doratli analizując znaczenie symboliki granicznej w Nikozji posługują się metaforą muru. Wskazują oni na pięć typów muru mającego za zadanie wyznaczać granicę między „my” i „oni”. Są to „mury więzienne” mające za zadanie chronić enklawy i getta, „mury-barykady” umożliwiające skuteczną obronę, „mury agresji” mające symbolizować siłę i dominację, „mury-schronienia” umożliwiające ochronę wybranym, wreszcie „mury zamkowe” mające symbolizować dominację i prestiż (Atun i Doratli 2009: 110-111). Integracja europejska tylko częściowo oznacza dekonstrukcję tych murów, albowiem paradoksalnie potrzeba wyznaczania granic (choćby symbolicznych) jest równie silna jak potrzeba ich przekraczania.

- Społeczny stosunek do przebiegu granicy wyrażający się w uznawaniu ją za sprawiedliwą lub niesprawiedliwą. Dla przykładu: narody państw graniczących z Węgrami, przebieg granicy uznają za zasadniczo sprawiedliwy, podczas gdy niemała część Węgrów kwestionuje post-trianoński przebieg swoich granic, co znajduje wyraz w licznych pomnikach „Trianonkiej krzywdy”. Możliwa jest także sytuacja, gdy obie strony uznają granicę (jej przebieg) za (a) (umiarkowanie/zdecydowanie) sprawiedliwy, np. Bad Radkersburg – Gornja Radgona, Valga – Valka lub (b) (umiarkowanie/zdecydowanie) niesprawiedliwy, np. Kosovska Mitrovica – Mitrovicë (jakkolwiek nie jest to granica państwowa, lecz linia demarkacyjna oddzielająca od siebie dwie skonfliktowane społeczności), granica dzieląca Nikozję na część grecką i turecką (*de iure* cała wyspa, a zatem i jej stolica należy do Republiki Cypryjskiej).

- Sposób i okoliczności ustanowienia granicy – granica ustalona (a) w wyniku dwustronnych negocjacji, np. Valga – Valka w 1991 r. (dwustronna zgoda na powrót do granicy ustanowionej w 1920 roku; Joenniemi i Sergunin 2009: 28-31); (b) w wyniku arbitralnej decyzji mocarstw, *vide*: granice ustanowione Traktatem Wersalskim i Trianonkim, granice powstałe w wyniku uzgodnień w Jałcie i Poczdamie; (c) granica nieformalna, nieuznawana międzynarodowo – *de facto* linia demarkacyjna, np. Kosovska Mitrovica – Mitrovicë, Nikozja.

Biorąc pod uwagę podobieństwa i różnice między oboma miastami można za wyróżnić następujący szereg kryteriów:

- „Wysokość” bariery językowej – w tym przypadku wyróżnia się (a) pogranicze stykowe (styk zasadniczo różnych obszarów językowych, np. polsko-niemieckiego, słowacko-węgierskiego, rumuńsko-ukraińskiego); (b) pogranicze przejściowe (styk pokrewnych obszarów językowych, np. polsko-słowackiego, czesko-słowackiego, macedońsko-bułgarskiego). W omawianym względzie należy mieć także na uwadze dwujęzyczność mieszkańców związaną często z występowaniem w danym mieście mniejszości narodowych lub etnicznych (np. Polacy mieszkający w Czeskim Cieszynie są dwujęzyczni, podobnie jak Węgrzy mieszkający w Komarnie czy w Słowackim Nowym Mieście).

11 http://www.ceentrumnaauki.pl/info/Kalwaria_w%C4%99gierska.asp (pobrano 28.06.2014).

- Istnienie traum historycznych związanych z sąsiednim narodem i państwem – w omawianym przypadku dość często można mówić o pamięci zbiorowej, w której sąsiedni naród „upamiętniony” jest w kategoriach agresora lub sprawcy jakiejś niesprawiedliwości, przy czym z jednej strony – może być ona „podsycana” i wykorzystywana na bieżąco do politycznych rozgrywek (np. miasta na granicy węgiersko-słowackiej, Nikozja, Kosowska Mitrowica), z drugiej strony – może stanowić jedynie „przepracowany” element pamięci o dramatycznej historii, na bazie którego z różnym skutkiem próbuje się budować pojednanie międzynarodowe (np. stosunki w miastach położonych na granicy polsko-niemieckiej). Zdarzają się przypadki miast, w których trudno odnotować dawną lub obecną niechęć wyrastającą na traumach historycznych (np. Valga – Valka), względnie przypadki ambiwalentne, to jest takie, gdzie traumy historyczne odżywają jedynie co jakiś czas, nie wzbudzając jednak większego rezonansu społecznego (np. Cieszyn – Český Těšín).
- Istnienie mniejszości narodowych i etnicznych w miastach podzielonych – w tym przypadku możemy wyróżnić: (a) miasta podzielone, których obie części są względnie jednolite etnicznie (np. miasta na granicy polsko-niemieckiej, obie części podzielonej Nikozji), przy czym owa jednolitość etniczna oznaczać może wyraźną dominację jednego narodu po obu stronach podzielonego miasta (np. Rosjanie stanowiący zdecydowaną większość w Ivangorodzie i w Narwie); (b) miasta podzielone, których jedna z części jest względnie jednolita etnicznie, druga natomiast jest wieloetniczna, przy czym część ludności stanowić mogą członkowie sąsiedniego narodu (np. Polacy mieszkający w Czeskim Cieszynie, Węgrzy mieszkający w Komarnie) lub też społeczności niebędącej częścią narodu tytularnego jednej lub drugiej strony (np. Słowacy i Wietnamczycy w Czeskim Cieszynie); (c) miasta podzielone, których obie części są niejednolite etnicznie (np. liczna społeczność rosyjska w dwumieście Valga-Valka).
- Odsetek ludności autochtonicznej i napływowej – kryterium to pozwala wyróżnić: (a) miasta o ustabilizowanej strukturze społecznej, w których nie odnotowano większych „przyływów” i „odpływów” ludności (np. Komárno – Komárom); (b) miasta, których substrat społeczny uległ zasadniczej zmianie (może to dotyczyć jednej lub obu części podzielonego miasta). Przykładem mogą być prawobrzeżne części miast na granicy polsko-niemieckiej, Czeski Cieszyn, Żelazna Ruda, Cinovec (liczna imigracja ze Słowacji, Moraw i ziem czeskich, a także z Węgier).
- Odsetek „transgranicznych” rodzin – w przypadku, gdy po obu stronach miasta dominuje (lub stanowi istotny odsetek) ludność autochtoniczna, nierzadko, zwłaszcza na pograniczach przejściowych odnotowuje się znaczącą liczbę rodzin mieszanych narodowościowo (często także konfesyjne). Przykładem może być Śląsk Cieszyński.
- Podobieństwa i różnice konfesyjne – kryterium to pozwala wyróżnić: (a) miasta podzielone, w których po obu stronach dominuje to samo wyznanie (np. Narva – Ivangorod, Bad Radkersburg – Gornja Radgona, Gorizia – Nova Gorica); (b) miasta, w których obie części są zróżnicowane religijnie (np. Cieszyn – Czeski Cieszyn, Slovenské Nové Mesto – Sátoraljaújhely, Komárno – Komárom); (c) miasta, w których po jednej stronie dominuje jedno wyznanie, po drugiej – inne (np. miasta położone na granicy polsko-niemieckiej). Zdarza się, że po jednej ze stron miasta, niezależnie od konkretnej konfesji, ludność jest zdecydowanie bardziej religijna (praktyki, deklarowana wiara) od ludności zamieszkującej sąsiednią część podzielonego miasta (np. Cieszyn jest bardziej religijny od Czeskiego Cieszyna).

- Poziom rozwoju społecznego mierzony „nasyconiem” instytucji społeczno-kulturalnych (szkoły wyższe, teatry, kina, biblioteki itp.) – w tym przypadku można wyróżnić: (a) miasta podzielone, w których obydwie części dysponują porównywalnym potencjałem umożliwiającym rozwój społeczny (np. Bad Radkersburg – Gornja Radgona); (b) miasta podzielone, z których tylko jedna część dysponuje odpowiednim potencjałem (bazą instytucjonalną) umożliwiającym rozwój społeczny, podczas gdy druga część stanowi typową „sypialnię” – ośrodek pozbawiony istotniejszych instytucji społeczno-kulturalnych (np. Slovenské Nové Mesto – Sátoraljaújhely). Kryterium to jest ściśle związane z podobieństwem lub różnicami w wielkości aglomeracji.
- Wielkość populacji miejskiej po obu stronach granicy – na podstawie tego kryterium wyróżnić można: (a) dwumieścia symetryczne (podobna liczba populacji); (b) dwumieścia asymetryczne (zob. dane w tabeli).
- Poziom rozwoju gospodarczego obu części miasta (gałęzie gospodarki, średnie zarobki, stopa bezrobocia) – kryterium umożliwiające podział na: (a) miasta podzielone, których obydwie części mają zbliżony potencjał ekonomiczny i znajdują się na podobnym poziomie rozwoju gospodarczego (np. Gorizia – Nova Gorica, Bad Radkersburg – Gornja Radgona); (b) miasta podzielone, których części rozwijają się nierównomiernie i mają różny potencjał ekonomiczny (np. Görlitz – Zgorzelec).
- Różnice w systemach walutowych – (a) miasta, w których po obu stronach obowiązują różne systemy walutowe (choć w praktyce sklepy i punkty usługowe są często dwuwalutowe); (b) miasta podzielone, w których obowiązuje ten sam system walutowy (zob. dane w tabeli).
- Podobieństwa i różnice w zakresie ustroju administracyjnego (podział administracyjny, zakres kompetencji poszczególnych jednostek, zwłaszcza w odniesieniu do współpracy transgranicznej itd.) – (a) miasta, których władze po obydwu stronach dysponują podobnymi uprawnieniami w zakresie współpracy transgranicznej, dzieląc je w podobnym zakresie z władzami wyższego rzędu, np. powiatami, województwami (miasta na granicy polsko-niemieckiej, słowacko-węgierskiej); (b) miasta podzielone, których poszczególne władze lokalne zasadniczo różnią się poziomem uprawnień i kompetencji do prowadzenia współpracy transgranicznej, co w praktyce oznacza, że dla władz lokalnych partnerem w wielu sprawach nie jest odpowiednik po drugiej stronie granicy, ale władze wyższego rzędu (np. Narva – Ivangorod).
- Poziom połączeń komunikacyjnych z interiorom w zakresie komunikacji publicznej i sieci dróg szybkiego ruchu – (a) miasta podzielone, których obie części mają stosunkowo dobre połączenia z interiorom, a zwłaszcza z miastem stołecznym (np. Gorizia – Nova Gorica; Valga – Valka); (b) miasta podzielone, których tylko jedna część posiada dobre połączenia z interiorom, a zwłaszcza z miastem stołecznym, np. Czeski Cieszyn w przeciwieństwie do Cieszyna, Narva w przeciwieństwie do Ivangorodu (choć ma on bardzo dobre połączenie z Sankt Petersburgiem); Küstrin-Kietz w przeciwieństwie do Kostrzyna nad Odrą; (c) miasta podzielone, których obie części stanowią faktyczne peryferia, słabo skomunikowane z interiorom, oddalone komunikacyjnie od swoich stolic (np. Slovenské Nové Mesto – Sátoraljaújhely).

Tabela 1. Miejscowości podzielone granicą państwową w Europie Środkowo-Wschodniej

Miasto	Przynależność państwowa	1	2	3	4	5	6	7	
Frankfurt/Oder – Słubice	Niemcy – Polska	1945	N	UE	PS	T	T	60	18
Guben – Gubin	Niemcy – Polska	1945	T	UE	PS	T	T	19	17
Forst/Lausitz – Zasięki	Niemcy – Polska	1945	T	UE	PS	T	T	20	0,4
Görlitz – Zgorzelec	Niemcy – Polska	1945	T	UE	PS	T	T	55	32
Bad Muskau – Łęknica	Niemcy – Polska	1945	T	UE	PS	T	T	4	2,6
Küstriner Vorland – Kostrzyn nad Odrą	Niemcy – Polska	1945	T	UE	PS	T	T	2,6	20
Cieszyn – Český Těšín	Polska – Rep. Czeska	1920 ^a	T	UE	PP	T	T	36	25
Zinnwald-Georgenfeld – Cinovec	Niemcy – Rep. Czeska	1919	T	UE	PS	T	T	0,5	0,07
Bayerisch Ejsenstein – Żelazna Ruda	Niemcy – Rep. Czeska	1919	T	UE	PS	T	T	1,1	2,1
Gorizia – Nova Gorica	Włochy – Słowenia	1947	T	UE	PS	N	N	35,5	14
Bad Radkersburg – Gornja Radgona	Austria – Słowenia	1919	N	UE	PS	N	N	1,5	8,7
České Velenice – Gmünd	Rep. Czeska - Austria	1919	T	UE	PS	T	T	3,5	5,4
Valga – Valka	Estonia – Łotwa	1919 ^a	T	UE	PP	N	N	13,5	6,5
Narva – Ivangorod	Estonia – Rosja	1945 ^a	N	UE-nUE	***	N ^b	T	65	10
Komárno – Komárom	Słowacja – Węgry	1920 ^a	N	UE	***	T	T	37	20
Slovenské Nové Mesto – Sátoraljaújhely	Słowacja – Węgry	1920 ^a	N	UE	PS	T	T	1,1	15,6
Veľké Slemence – Мали Селменці	Słowacja – Ukraina	1945	N	UE-nUE	***	N	T	0,6	0,2
Kosowska Mitrovica – Mitrovica	Serbia* – Kosowo	2008	N	nUE-nUE	PS	T	T	71	
Nikozja – gr. Lefkośia, tur. Lefkoşa	Cypr – Turecka Rep. Półn. Cypru**	1974	N	UE-nUE	PS	T	T	310	

^a – miasto zjednoczone po pierwszym podziale, a następnie znów podzielone.

^b – dotyczy Estończyków z Narvy.

* Kontrolowana przez Serbię północna część miasta; Kosowo nie jest uznawane przez część państw. Granica przebiegająca przez rzekę jest granicą de facto, ale nie de iure.

** Państwo nieuznawane międzynarodowo, Nikozja formalnie należy zatem w całości do Republiki Cypryjskiej.

*** Z uwagi na fakt, że w obu miastach zdecydowaną większość tworzą mieszkańcy jednej narodowości, trudno mówić o pograniczu językowym (w słowackim Komarnie Węgry stanowią ponad 2/3 populacji, zaś w estońskiej Narwie Rosjanie stanowią prawie 90% mieszkańców; z kolei w słowacko-ukraińskiej miejscowości Veľké Slemence – Мали Селменці większość mieszkańców po obu stronach stanowią... Węgrzy).

1 – Rok ustanowienia granicy.

2 – Istnienie wcześniejszych doświadczeń granicznych (w tym położenie w niewielkiej odległości od granicy): T (tak), N (nie).

3 – Status granicy: UE (granica wewnętrzna UE), UE-nUE (granica między państwem członkowskim UE a państwem nieczłonkowskim), nUE-nUE (granica między państwami nie będącymi członkami UE).

4 – „Wysokość” bariery językowej: PS (pogranicze stykowe), PP (pogranicze przejściowe).

5 – Istnienie traum historycznych związanych z sąsiednim narodem i państwem: T (tak), N (nie).

6 – Różnice w systemach walutowych: T (tak), N (nie).

7 – Liczba mieszkańców w tys.

Źródło: opracowanie własne.

Z zaprezentowanych wyżej typologii, zwłaszcza tych, które udało się ująć w tabeli, wyłania się pewien obraz miast podzielonych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Po pierwsze – przeważają (11 na 19) miasta, w których granica pojawiła się niespełna 100 lat temu, w wyniku I wojny światowej; miasta podzielone w wyniku II wojny światowej (5) to miasta położone na pograniczu polsko-niemieckim oraz Narva – Ivangorod. Po drugie – ponad połowa współczesnych miast podzielonych ma mniej lub bardziej odległe doświadczenia związane z obecnością w swoim sąsiedztwie granicy państwowej. Po trzecie – aż 15 z 19 miast podzielonych stanowią miasta położone w całości w UE, zaś dalsze 3 – tylko w części. Jedynym miastem podzielonym i to formalnie nie przez granicę państwową, lecz linię demarkacyjną jest granica na rzece Ibar w Kosowskiej Mitrowicy oddzielająca północną – serbską część miasta, od południowej – albańskiej. Po czwarte – zdecydowanie ponad połowa (14 na 19) miast podzielonych granicą państwową należy uznać za pogranicza stykowe (zasadnicza odmienność języków używanych po obu stronach miasta). Po piąte – w przypadku zdecydowanej większości (14 na 19) miast podzielonych można mówić o istnieniu poważnych traum historycznych w różnym stopniu rezonujących wśród mieszkańców. Po szóste – również większość miast podzielonych jest formalnie dwuwalutowa (16), wspólną walutę (euro) posiadają mieszkańcy zaledwie 3 miast podzielonych. Po siódme – niemal wszystkie dwumieścia graniczne z wyjątkiem miast Guben-Gubin (19 tys. – 17 tys.) oraz Cieszyn-Czeski Cieszyn (36 tys. – 25 tys.), posiadają znacząco różne potencjały demograficzne. W przybliżeniu dwukrotną przewagę demograficzną odnotowano w przypadku 7 miast, około trzykrotną – 2 miast, około czterokrotną – 0 miast, około pięciokrotną – 1 miasto. Dysproporcja między pozostałymi dwumieściami granicznymi jest jeszcze większa.

Uwarunkowania deborderyzacji

Bez cienia wątpliwości można orzec, że zarówno przystąpienie w 2004 roku do Unii Europejskiej dziesięciu państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej (do których dołączyły w późniejszym czasie Bułgaria i Rumunia w 2007 i Chorwacja w 2013 roku), jak i przystąpienie większości z nich w 2007 roku do Układu z Schengen, stanowiły niezwykle ważne wydarzenia z perspektywy reintegracji miast podzielonych granicami państwowymi. Liberalizacja ruchu granicznego, jaka miała miejsce od początku lat 90. XX wieku, pod wieloma względami okazała się niewystarczająca dla realizacji projektu transgranicznych miast. Konieczne było ujednoczenie prawodawstw krajowych oraz stworzenie różnego rodzaju zachęt (w tym finansowych) do realizacji projektu deborderyzacji, które – jak się okazało – zaoferować mogła Unia Europejska. Jej poszczególne agendy aktywnie działają na rzecz niwelowania barier rozwoju społecznego i ekonomicznego, wynikających z istnienia granic politycznych. Działania Rady Europy, która również była aktywna w omawianym obszarze, okazywały się niedostatecznie efektywne, głównie z uwagi na fakt, że organizacja ta wspierała poszczególne projekty transgraniczne jedynie koncepcyjnie, podczas gdy Unia Europejska gwarantowała również wsparcie finansowe.

Deborderyzacja oznacza w przypadku miast podzielonych granicą szansę na ich reintegrację. Nie dokonuje się ona jednak samorzutnie, ale wymaga woli współpracy i zaangażowania obu stron. Należy w związku z tym postawić kilka kluczowych pytań. Po pierwsze – na jakich poziomach (w ujęciu podmiotowym) dokonywać może się reintegracja miast podzielonych, po drugie – jakich obszarów życia społecznego może dotyczyć, po trzecie – jakie czynniki utrudniają proces reintegracji.

Poziomy reintegracji

(Re)integracja może się dokonywać na trzech poziomach: (a) sformalizowanym/zinstytucjonalizowanym (relacje między władzami); (b) pośrednim (między władzami a mieszkańcami) i (c) nieformalnych kontaktów między mieszkańcami. Przykład wielu miast podzielonych, w tym np. Gubina/Guben pokazuje, że po pierwsze – relacje na poszczególnych poziomach mogą być asymetryczne, po drugie – o wiele łatwiej nawiązać współpracę instytucjonalną aniżeli nieformalną – na poziomie codziennych międzyludzkich kontaktów (Dołzbłasz i Raczyk 2012: 347-361). Kamilla Dolińska, Julita Makaro i Natalia Niedźwiecka-Iwańczak, na podstawie badań prowadzonych w Gubinie/Guben, stwierdzają, że „śledząc rozwój euromiast, odnieść można wrażenie, że integracja instytucjonalna odbywa się kosztem społecznej, a formuła euromiasta jest raczej ‘atrakcyjnym szyldem’ niż ramą kształtowania się lokalnej, transgranicznej społeczności” (Dolińska, Makaro, Niedźwiedzka-Iwańczak 2013: 33). Magdalena Szalbot stwierdza jednocześnie, że na ogół „mieszkańcy ‘dwumieść’ mijają się na ulicach, wspólnie bawią się podczas festynów, ale mentalnie często są sobie dalecy” (Szalbot 2011: 150). Cytowana autorka zaznacza jednocześnie: „Bez znajomości stosunków między mieszkańcami i władzami, które – zdaniem autorów mniej oficjalnych serwisów internetowych poświęconych ‘dwumieściom’ – nadal w większości polegają ‘na propagandzie europejskiej, na udawaniu sympatii i na braku wiedzy o sobie nawzajem’, projektowanie i realizowanie różnych przedsięwzięć integracyjnych może nie przynosić oczekiwanych rezultatów. Sytuacja każdego ‘dwumieścia’ jest, oczywiście, inna, ale obecność w ich przestrzeni – co prawda zmieniającej obecnie znaczenie – granicy państwowej często nadal powoduje, że ich mieszkańcy żyją nie razem, lecz osobno” (Szalbot 2011: 151)¹². Obserwacja działań na rzecz reintegracji podejmowanych w różnych miastach podzielonych prowadzi do wniosku, że po pierwsze – dominują akcje jednorazowe, swego rodzaju efektowne „fajerwerki”, co nierzadko wynika z faktu, że w danym momencie znalazły się fundusze na dofinansowanie określonego działania, lub co gorsza – że poszczególne inicjatywy i powstające NGOsy „tworzone są” pod konkretne ogłoszenia konkursowe. Po drugie widać wyraźnie, że większość władz miejskich skoncentrowana jest na projektach infrastrukturalnych nakierowanych na koordynację planowania przestrzennego w obu miastach i tworzenie przestrzeni publicznych ułatwiających spotkanie i codzienną komunikację (np. próby tworzenia nowego centrum na styku dwóch miast). I jakkolwiek ma to kolosalne znaczenie dla procesu reintegracji, należy pamiętać, że bardzo rzadko towarzyszą takim projektom spójne i długoletnie wizje rozwoju społeczno-kulturowego, który ma się niejako pojawić jako efekt nowych dróg, mostów, placów zabaw czy połączeń komunikacyjnych.

Integracja społeczna – jak się wydaje – wymaga czasu i nie jest możliwa w ciągu kilku czy nawet kilkunastu lat. To raczej zadanie na pokolenia, aniżeli kilka kadencji rad miejskich, przekonanych do idei współpracy transgranicznej. O wiele łatwiej jest zunifikować i zintegrować przestrzeń rozumianą w sensie infrastruktury miejskiej, aniżeli z dwóch różnych wspólnot miejskich, zwłaszcza tych odseparowanych od siebie przez

12 Jaanus Veemaa pisze, że „Pomimo pogłębiania integracji europejskiej i polityki swobodnego przepływu osób, granice państwowe w ramach UE stale symbolizują i wdrażają w życie zasadę suwerenności, wyznaczając zakres władzy terytorialnej i instytucji bezpieczeństwa”. Tym samym zwraca uwagę tym wszystkim, którzy projekt reintegracji opierają na „wyciszaniu” narodowych tożsamości i faworyzowaniu „lokalnego nacjonalizmu”. W jego przekonaniu nie jest to warunek konieczny powodzenia projektów reintegracyjnych – przeciwnie wyraziste tożsamości narodowe mogą je wzmocnić. (Veemaa 2012: 1659).

kilka pokoleń, uczynić jedną wspólnotę, w której włada się na co dzień różnymi językami, podziela różne wizje przeszłości itd. W literaturze, do której z założenia niezbyt chętnie odnoszą się entuzjaści integracji „tu i teraz”, znaleźć można wiele badań świadczących o tym, że jest to niezwykle trudne zadanie, wymagające po pierwsze czasu, po drugie dobrej i konsekwentnej woli ze strony władz miejskich obu stron podzielonej aglomeracji. M. Szalbot reintegrację proponuje postrzegać w kategoriach długotrwałego procesu: „Formalną ‘dwumiejską’ współpracę — tuż po podziale — wymuszała konieczność przeprowadzania technicznych uzgodnień w zakresie funkcjonowania infrastruktury miejskiej. Później przychodził czas zawierania oficjalnych umów, które jednak w niewielkim stopniu znosiły wzajemną izolację. Trzeci, bliższy naszym czasom etap polegał na otwieraniu granic, intensyfikowaniu różnych form współpracy oraz przechodzeniu od form współdziałania instytucjonalnego do opartego na codziennych kontaktach między mieszkańcami” (Szalbot 2011: 146; por. też: Liubimau 2009: 216; Mischczuk 2007: 657).

Obszary reintegracji

Zagadnieniu obszarów będących przedmiotem polityk reintegracyjnych w miastach podzielonych poświęcono bardzo wiele uwagi. Bez trudu znaleźć można artykuły i monografie na temat osiągnięć poszczególnych władz w zakresie tworzenia i wykorzystania infrastruktury miejskiej, wspólnych wydarzeń kulturalnych i sportowych, komunikacji i transportu, itd. W ramach niniejszego artykułu chcemy zwrócić uwagę na to, iż różnego rodzaju środki zewnętrzne (pochodzące głównie z Unii Europejskiej) w miastach podzielonych wykorzystywane są na ogół na realizację celów związanych z infrastrukturą, w drugiej kolejności na wspieranie długoletnich programów społecznej reintegracji, których celem jest redukcja negatywnych stereotypów, uprzedzeń i zachęcanie do intensyfikowania współpracy z partnerami z drugiej strony granicy. Takie rozłożenie akcentów dość łatwo można wytłumaczyć kadencyjnością burmistrzów i prezydentów, którym zależy by przed zbliżającymi się wyborami widoczne były efekty ich zaangażowania na rzecz poprawy życia mieszkańców i tworzenia lub wzmacniania więzi z mieszkańcami sąsiedniego miasta. To zaś najłatwiej osiąga się poprzez realizację celów materialnych, głównie infrastrukturalnych. Procesu społecznej reintegracji nie widać, stąd też zapewne poświęca się mu mniej uwagi (i pieniędzy).

Czynniki utrudniające proces reintegracji

Chcąc dokonać klasyfikacji czynników utrudniających reintegrację miast podzielonych, można w pewnym stopniu odwołać się do stworzonych wcześniej typologii miast podzielonych. Celowo rezygnujemy tutaj z omawiania czynników ułatwiających, gdyż w znacznej mierze można je wywnioskować z dotychczasowych analiz. Bariery występujące w procesie reintegracji można podzielić na kilka kategorii. Są to: (a) ograniczenia formalno-prawne, (b) ograniczenia o charakterze kulturowym, (c) ograniczenia ideologiczne i wynikające z polityki zagranicznej państw, w tym ograniczenia wynikające z historii, (d) ograniczenia ekonomiczne, (e) ograniczenia społeczne, (f) ograniczenia infrastrukturalne, (g) ograniczenia wynikające z dysproporcji w zakresie wielkości ośrodków miejskich (Ładysz 2008: 89).

Ograniczenia formalno-prawne wynikają z nierównoprawnej pozycji samorządów miejskich po obu stronach podzielonego miasta. W poszczególnych państwach

kompetencje i uprawnienia samorządów miejskich różnią się od siebie, co sprawia, że w wybranych kwestiach partnerem dla samorządu miejskiego nie jest jego odpowiednik po drugiej stronie, ale władze wyższego szczebla. Niewiele wskazuje zatem na to, by w skali Unii Europejskiej możliwe było wypracowanie wspólnego modelu samorządu terytorialnego, jako że jest on bardzo silnie, silniej niż instytucja państwa narodowego, zakorzeniony w lokalnych tradycjach. Ponieważ zmiana struktury samorządu lokalnego i jego wzajemne dopasowanie wydają się na dzień dzisiejszy niemożliwe, dlatego też powstają zupełnie nowe ciała decyzyjne skupiające przedstawicieli władz przygranicznych miast, jak ma to miejsce np. w przypadku polsko-niemieckiej Wspólnej Komisji ds. Integracji Europejskiej. W jej obradach organizowanych raz na dwa tygodnie, uczestniczą reprezentanci z Frankfurtu i Słubic, a do 2013 r. zaplanowano powstanie kolejnej instytucji – Centrum Kooperacji – w skład której wchodzić mieli radni polskiego i niemieckiego samorządu. Celem nadrzędnym było tu jednak wspieranie inicjatyw o charakterze edukacyjnym i kulturalnym¹³, nie zaś reforma polsko-niemieckiej struktury administracyjnej. Widać więc wyraźnie, iż poziom integracji instytucjonalnej skupia się na płaszczyźnie inicjatyw, w tym inicjatywy obywatelskiej jako aktu samozaangażowania, w oparciu o istniejące warunki formalno-prawne, z pominięciem narzędzi i instrumentów, które sprzyjałyby budowie kompatybilnej infrastruktury samorządu lokalnego na obszarze przygranicznym.

Ograniczenia o charakterze kulturowym – to dość pojemna kategoria, przy czym należy skoncentrować się tutaj na takich zagadnieniach jak:

- kwestie językowe – czy pomiędzy obiema częściami podzielonego miasta istnieje wyraźna bariera językowa (pogranicze stykowe/przejściowe), względnie jeśli istnieje, to jaki odsetek mieszkańców włada oboma językami? Jak zauważa Agnieszka Łada, problem znajomości języka nadal pozostaje kluczowym problem w nawiązywaniu współpracy przygranicznej. Niski poziom integracji na tej płaszczyźnie poważnie bowiem utrudnia podejmowanie działań i realizację inicjatyw, czy to o charakterze ekonomicznym, edukacyjnym czy innym. Problem nieznaności języka nie leży jednak tylko po stronie polskiej. Sami Niemcy zauważają, iż posługiwanie się językiem sąsiada znacznie ułatwia komunikację, choć z drugiej zaś strony oni sami w niewielkim stopniu uczą się polskiego, mimo organizowanych kurs językowych, wieczorków filmowych, czy wycieczek studyjnych, mających na celu poznanie kultury i mowy sąsiadów (por. Łada 2012: 7).

- Kwestie wyznaniowe – czy większość mieszkańców obu części podzielonego miasta przynależy do tego samego Kościoła? Pytanie to jest o tyle istotne, że religia stwarza nierzadko trwałe podstawy pojednania (*faith-based diplomacy*). I choć różnice wyznaniowe tracą dziś w Europie na znaczeniu, to jednak w przypadku Polaków zdecydowana ich większość częściej deklaruje wiarę w Boga niż Niemcy. Wydaje się również, iż – mimo postępującej laicyzacji obu społeczeństw – postawy religijne nadal pozostają intensywniejsze wśród katolickich Polaków niż wśród protestanckich Niemców (por. Chojnacki 2001: 114). Mimo to płaszczyzna religijna, jak pokazuje doświadczenie, jest doskonałym obszarem współpracy przygranicznej, zwłaszcza w kontekście kooperacji elit. Przedstawiciele Kościoła katolickiego i protestanckiego uznawani bowiem są za jednych z najbardziej aktywnych członków wspólnoty Görlitz i Zgorzelca, jako ci, którzy podtrzymują i utrwalają nawiązane kontakty interpersonalne (por. Kunert 2002: 6-8). Z drugiej strony trudno nie zauważyć, że w niektórych przypadkach (np. w stosunkach między katolikami słowackimi i węgierskimi)

13 Zob. <http://www.frankfurt-oder.eu/pl/frankfurt-oder-international.html> (pobrano 02.07.2014 r.).

pozytywne gesty na poziomie relacji między hierarchiami niekoniecznie są odwzajemniane wśród wiernych.

- Zwyczaje i obyczaje – czy różnią się one od siebie zasadniczo czy też istnieje mniejszy lub większy „wspólny mianownik” – zasób kulturowy umożliwiający porozumienie, a co więcej – umacnianie lokalnej transgranicznej tożsamości. Bardzo pozytywny przykład „łamania” wzajemnych stereotypów i budowania transgranicznej tożsamości stanowi Collegium Polonicum (CP) w Słubicach. W ramach współpracy partnerskiej z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu organizuje ono naukowe i kulturalne spotkania, w które włączają się studenci nie tylko z Polski i Niemiec, ale również z całej Europy (Grosse 2004: 9). Egzemplifikacją wspomnianej aktywności może być mające niedawno miejsce w CP spotkanie tematyczne, dotyczące właśnie kwestii podzielonego miasta (*Geteilte Städte. Deutsch-polnische Beziehungen an Oder und Neiße nach 10 Jahren EU-Osterweiterung*) wraz z bogatym programem o charakterze historyczno-dziennikarskim¹⁴.

- Ograniczenia ideologiczne i wynikające z polityki zagranicznej państw, w tym ograniczenia wynikające z historii. W tym przypadku mowa jest przede wszystkim o różnego rodzaju traumach wynikających z nieprzyjaznych stosunków obu państw i narodów w przeszłości. Kluczową kwestią jest to, czy podejmowano (udane) próby ich zalecenia poprzez powszechnie akceptowaną formułę wzajemnego przebaczenia i pojednania. Należy tutaj także zapytać, czy po obu stronach lub choćby po jednej, aktywne są środowiska budujące swą tożsamość na wrogości wobec narodu zamieszkującego sąsiednie miasto. Poza tym, mówiąc o ograniczeniach ideologicznych, należy mieć na uwadze miasta, których części położone są w państwach będących członkami dwóch zantagonizowanych bloków polityczno-militarnych. Najlepszym tego przykładem był przez kilkadziesiąt lat Berlin.

Jak słusznie zauważa Marian Chojnacki, doświadczenia historyczne Polaków i Niemców są bardzo odmienne. Podczas gdy ci pierwsi zakorzenieni są w kulturze szlacheckiej, drugich w większości ukształtował absolutyzm (Chojnacki 2001: 114-115). Jedni związani są z kulturą łużycką, drudzy z kolei ze śląską. Nieporozumienia i tarcia powstałe na tym gruncie politycy odsuwają dziś na dalszy plan i zastępują je wizją zjednoczonej Europy (Opiłowska 2014). Należy też pamiętać, iż przeważająca część przygranicznej ludności polskiej to społeczność napływowa z Polski centralnej i wschodniej (po 1945 r.) oraz emigranci zarobkowi wracający z pracy w Niemczech. Wspólnotę niemiecką ukształtowała zaś ludność przesiedlona (i ich potomkowie), którzy oprócz wyobcowania odczuwali niechęć do państwa polskiego jako sprawcy wysiedlenia z poprzedniej ojczyzny. Obraz ten jednak powoli ulegał zmianie. Przełomowym wydaje się być okres lat osiemdziesiątych, gdzie ugruntowane stereotypy z czasów dwóch wojen, ustępować zaczęły miejsca pozytywnym doświadczeniom. Niemniej, jak pokazały badania jeszcze z początku lat dziewięćdziesiątych, większość Niemców nadal uważała swoją wyższość wobec innych narodowości, w tym wobec Polaków (por. Chojnacki 2001: 114-115), a jedna czwarta Polaków skojarzenia dotyczące Niemiec wiązała z II wojną światową, zaborami oraz procesem germanizacji we wcześniejszych wiekach (zauważalna jest tutaj nadal tendencja wzrostowa wobec 2008 r.; Łada 2013: 14). I choć historia nieustannie odbija się na płaszczyźnie relacji interpersonalnych, to jednak, jak dowodzą najnowsze badania z 2013 roku, aż 72 proc. Polaków i 70 proc. Niemców pozytywnie ocenia współczesne stosunki polityczne między obu państwami (Łada 2013: 34).

14 Por. <http://www.transodra-online.net/pl/node/20072> (pobrano 02.07.2014 r.).

- Ograniczenia ekonomiczne odnoszą się z jednej strony do zasadniczo różnych potencjałów ekonomicznych obu części podzielonych miast (niekoniecznie muszą one pokrywać się z wielkością miasta lub liczbą populacji – tu znów trafny przykład Berlina), z drugiej do koncepcji rozwoju ekonomicznego, które mogą być niekompatybilne względem siebie. Do pewnego stopnia ograniczeniem może być także brak wspólnej waluty nie tyle ułatwiającej rozliczenia, ile zabezpieczającej przewidywalność transakcji (unikanie tzw. ryzyka kursowego), zwłaszcza tych obliczonych na dłuższy czas.

Ograniczenia ekonomiczne szczególnie wyraźne są na zachodniej granicy Polski. I choć przeczy temu przykład Programu INTERREG II z 2000 r., gdzie np. udało się wybudować dla Gubina i Guben wspólną oczyszczalnię ścieków, to jednakże już w ramach kooperacji miasta Görlitz i Zgorzelca inicjatywa ta napotkała na szereg barier po stronie polskiej, właśnie ze względów finansowych. Jedynie dzięki akcji „Czysta Nysa” i finansowemu wsparciu RFN przeprowadzono modernizację polskiej infrastruktury ściekowej (Schultz 2004: 177-178). Niepowodzeniem natomiast zakończyła się próba odbudowania mostu prowadzącego do centrum w starej części miasta, gdyż Polacy nie byli w stanie udźwignąć ciężaru współfinansowania projektu. Wprawdzie po zniesieniu granic i przystąpieniu Polski do strefy Schengen, sam problem przekraczania granic stracił na znaczeniu, niemniej jednak różnice ekonomiczne pozostały (Schultz 2004: 171). Próby zniwelowania dysproporcji rynkowych nie są obce i innym miastom przygranicznym, jak chociażby Słubicom i Frankfurtowi nad Odrą. W strategiach i projektach Dwumiasta znalazły się bowiem takie koncepcje jak m.in. program transgranicznego przygotowania do rynku pracy, wspierany przez Izbę Rzemieślniczą Frankfurtu nad Odrą (na kwotę 500 tys. euro)¹⁵, czy wsparcie gminy ze strony lokalnych, regionalnych, oraz krajowych aktorów polityki gospodarczej w przyciąganiu inwestorów oraz tworzeniu sieci powiązań między przedsiębiorstwami po obu stronach granicy, jak zakłada *Charta für die Zukunft der Doppelstadt Guben-Gubin*. Jak widać, jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia w tej materii, co częściowo wynika również z trudności demograficznych regionów przygranicznych i dysproporcji w zakresie wielkości ośrodków miejskich.

- Ograniczenia społeczne dotyczą przede wszystkim stopnia aktywizacji/bierności społecznej. W miastach, w których nie wykształciła się instytucja społeczeństwa obywatelskiego, w których mieszkańcy nie przejawiają inicjatywy w zakresie kształtowania życia społecznego, trudno mówić o istnieniu potencjału umożliwiającego współpracę z mieszkańcami sąsiedniego miasta. Zdarzają się w miastach podzielonych także i takie sytuacje, w których po jednej stronie istnieje „społeczna” wola współpracy, po drugiej natomiast obserwuje się wycofanie wyłącznie do sfery prywatnych kontaktów. Innymi słowy, warunkiem pomyślnej reintegracji jest istnienie społeczeństwa obywatelskiego po obu stronach granicy, społeczności nastawionych i zorientowanych na kooperację w różnych wymiarach życia zbiorowego. Można śmiało postawić tezę, że jest to warunek *sine qua non* pomyślnej reintegracji. W tym miejscu warto uświadomić sobie, że w przypadku wielu miast podzielonych (np. wszystkich na granicy polsko-niemieckiej) po podziale miasta doszło do gruntownej wymiany „substratu społecznego”, czyli wysiedleń i przesiedleń ludności nierzadko kulturowo obcej i niewpisującej się ze swoimi zwyczajami i obyczajami w lokalny koloryt kulturowy (*vide*: transgraniczne miasta polsko-niemieckie).

¹⁵ Zob. http://www.frankfurt-slubice.eu/Files/files/strategia_i_nowe_projekty_2014-2020.pdf (pobrano 03.07.2014).

Historyczne uwarunkowania granicy polsko-niemieckiej nie pozostają bez znaczenia dla społecznego wymiaru współpracy lokalnej. Do tego dochodzą również ograniczenia formalno-prawne, zwłaszcza zaś w strukturze, organizacji i zakresie kompetencji, np. samorządów Gubina po stronie polskiej, jak i niemieckiej, co z kolei skutkuje intensyfikacją nieformalnych współzależności i kontaktów lokalnej elity (Kunert 2002: 2). Akcenty wszelako rozkładają się po obu stronach miasta w sposób asymetryczny. O ile w Görlitz nawiązywane stosunki mają raczej charakter sformalizowany i ukierunkowany instytucjonalnie, o tyle już w Zgorzelcu ten rodzaj współpracy w zasadzie nie odgrywa większej roli. Jednak, jak przyznają mieszkańcy obu miast, prywatne znajomości bardzo sprzyjają kontaktom kurtuazyjnym. Przyczyny odmiennego postrzegania i metod realizacji zadań, wynikają zaś głównie z innego sposobu funkcjonowania wspólnot oraz mentalności społecznej. Jak zauważa Matthias Kunert, o ile po 1989 r. wraz z upadkiem żelaznej kurtyny, w Görlitz nastąpiła wymiana elit politycznych, o tyle już po stronie polskiej zjawisko to nie miało miejsca, lub w bardzo zawężonym zakresie. Co ciekawe, niemieckie władze miasta oraz urzędnicy, też znacznie częściej po zakończeniu pełnionej przez siebie funkcji, nie podtrzymują – w przeciwieństwie do swoich polskich odpowiedników ze Zgorzelca – nawiązanych kontaktów (Kunert 2002: 7-10).

Do kategorii ograniczeń społecznych można także zakwalifikować obawy przed zdominowaniem publicznej przestrzeni dwumieścia przez jedną grupę narodową. Przykładem może być dwumieście Cieszyn – Český Těšín. Obawy Czechów zamieszkujących Czeski Cieszyn (*nota bene* w dużej mierze imigrantów z ziem czeskich i morawskich) związane z intensyfikacją transgranicznej współpracy polegają na tym, że w ich optyce jest to *de facto* współpraca polsko-polska (Polacy w Czeskim Cieszynie stanowią 16% ludności) udająca jedynie współpracę polsko-czeską w celu pozyskania środków finansowych dla potrzeb projektów służących wyłącznie stronie polskiej.

- Ograniczenia infrastrukturalne. Po podziale poszczególnych miast pilną potrzebą stało się wykształcenie tych elementów infrastruktury miejskiej, które pozostały po drugiej stronie granicy, by nie być zależnym od zagranicznego dostawcy usług i produktów. Tym sposobem powstawały nowe gazownie, elektrownie, szpitale, kościoły, cmentarze itp. W przypadku większości miast po pewnym czasie udało się osiągnąć samowystarczalność. Obecnie problemem nie jest współdzielenie elektrowni, gazowni czy cmentarzy, ale ukształtowanie takiej przestrzeni miejskiej, która będzie zbliżać do siebie mieszkańców i zachęcać do codziennych kontaktów. Ten, jakże często bagatelizowany wymiar polityki reintegracyjnej, ma kolosalne znaczenie dla „zrastania” się miast podzielonych granicą. Jest to o tyle ważne, że przez dziesięciolecia po obu stronach granicy mniej lub bardziej świadomie kształtowano nadgraniczną przestrzeń publiczną jako „barykadę” i „zasłoneż” przed sąsiadami (*vide*: oparcia ławek umiejscowione nad graniczną Olzą w Cieszynie w taki sposób, by siedzący zamiast rzeki i sąsiadów widział kominy zakładów przemysłowych!). Problem ten wydają się dostrzegać władze miast podzielonych (choć nie zawsze możliwa jest gruntowna przemiana przestrzeni publicznej z racji np. poczynionych wcześniej po obu stronach granicy inwestycji przemysłowych i transportowych, jak ma to miejsce w np. Komárno – Komárom), którzy podejmują starania, by stworzyć w przestrzeni publicznej takie miejsca, w których chce się być, a jednocześnie trudno uniknąć spotkania z sąsiadem zza granicy (*vide*: fenomen placów zabaw).

Dla niemieckich miast przygranicznych niemałym wyzwaniem i ograniczeniem pozostają np. środki komunikacji, w tym również kolej. Nierzadko bowiem zdarza się, iż

niezbędna jest wymiana taboru trakcyjnego przy granicy, gdyż funkcjonują odmienne systemy elektryfikacji i różne wymagania dotyczące dopuszczania taboru do użytku, czy też trzeba czekać na połączenia przesiadkowe, co skutkuje wydłużeniem czasu podróży. Brak jest również informacji o połączeniach w obu językach, czy dopasowania do siebie taryf na niektórych transgranicznych trasach. Być może po części też efektem tych utrudnień jest z kolei rozwój transportu samochodowego („Wzmacnianie” 2010: 2-3). Przewyciężanie ograniczeń infrastrukturalnych odbywa się i na innych płaszczyznach. We Frankfurcie oraz w Słubicach, dla przykładu powstały wspólne polsko-niemieckie jednostki straży pożarnej (pod hasłem: „Dwa państwa – dwa miasta – jedna straż”) oraz policji, które tworzą połączone grupy robocze, mające na celu kompleksowe rozwiązywanie pojawiających się problemów. Innym przykładem może tu być inicjatywa podejmowana w zakresie służby zdrowia, gdzie frankfurcki Urząd Zdrowia współpracuje ze słubickim Inspektorem Higieny np. w zakresie zwalczania chorób zakaźnych¹⁶.

- Ograniczenia wynikające z dysproporcji w zakresie wielkości ośrodków miejskich – to dość błaha i prozaiczna przeszkoda polegająca na tym, że w przypadku wielokrotnej różnicy, reintegracja jako zjawisko zakładające równoprawny status obu partnerów jest w zasadzie niemożliwa. Co najwyżej można mówić o rewitalizacji przedmieść jako części aglomeracji, która rozwija się w określony sposób, bez koordynowania tej polityki z zagranicznym partnerem dysponującym zbyt małym potencjałem, by móc w całości lub w dużej mierze uwzględnić jego postulaty. Problem niwelowania asymetrii ośrodków po stronie polskiej i niemieckiej nadal pozostaje jednym z głównych problemów przygranicznych. Przykładowo, zarówno Gubin, jak i Guben wpisały w swoją *Kartę Przyszłości Podwójnego Miasta* potrzebę promocji Dwumiasta jako centrum miejskiego w rejonie po obu stronach Odry i Nysy oraz walkę ze spadkiem liczby ludności w całym regionie, chociażby poprzez stworzenie infrastruktury ekonomicznej, czy edukacyjnej (kształcenie zawodowe i podnoszenie kwalifikacji; „Charta” 2013: 10-12). Inicjatywy te wspierane były w początkowej fazie integracji Polski z UE w ramach programów pomocy przygranicznej i dotacji Phare¹⁷ (w tym największego i corocznie powtarzanego programu *Cross-Border Co-operation*, gdzie w latach 1994-2002 uzyskano ponad 400 mln euro na rozwój zachodnich regionów przygranicznych; Czyżycki 2004). Wsparcie trwa nadal, w ramach innych instrumentów unijnych. Ciągły spadek liczby mieszkańców wydaje się być jednak nadal istotną barierą ograniczającą rozwój dwumiast. Władze przygraniczne, zarówno polskie, jak i niemieckie starają się oprócz przyciągania inwestorów, zachęcać młodych ludzi do osiedlania się w rejonie przygranicznym. Szczególnie intensywną politykę w tym zakresie prowadzą Niemcy w Görlitz, którzy oferują Polakom „mieszkanie na próbę”, szacując koszt takiego przedsięwzięcia dla przeciętnego Kowalskiego na jedyne 80 euro/tygodniowo¹⁸. Podobnych inicjatyw w regionie jest znacznie więcej.

Wnioski

Miasta podzielone granicą państwową w nowych państwach członkowskich Unii Europejskiej stanowią bardzo niejednorodną kategorię, wewnątrznie zróżnicowaną pod

16 Zob. https://www.frankfurt-oder.de/stadt/FrankfurtInternational/Documents/Internationale%20Zusammenarbeit%20der%20Stadt%20Frankfurt_mit%20Bildern.pdf (pobrano 02.07.2014).

17 Szczegółowy zakres pomocy zawarty jest np. w *Programie pomocy przygranicznej* (UKIE 2003) i wielu innych dokumentach UKIE.

18 Zob. http://www.zgorzelec.info/index.php?k_d=765&id=648 (pobrano 03.07.2014 r.).

wieloma względami, co starano się ukazać w niniejszym artykule. W wielu przypadkach jedynym elementem łączącym ze sobą poszczególne miasta jest fakt występowania granicy państwowej dzielącej miasto na dwie części. W tytule niniejszego artykułu zawarto hipotezę, mówiącą o tym, że w wyniku przystąpienia do Unii Europejskiej państw, w obrębie których znajdują się miasta podzielone, nieunikniony jest proces reintegracji tychże. Przeprowadzone analizy pozwalają potwierdzić tę hipotezę, wskazując jednocześnie na czynniki utrudniające (lecz nie uniemożliwiające) reintegrację, z których za najistotniejsze i najtrwalsze uznać należy ograniczenia o charakterze społeczno-kulturowym.

Literatura:

- Atun, R.A., Doratli, N. (2009). Walls in Cities: A Conceptual Approach to the Walls of Nicosia. *Geopolitics*, t. 14, nr 1, s. 108-134.
- Burghardt, A.F. (1971). A hypothesis about gateway cities. *Annals of Association of American Geographers*, t. 61, nr 2, s. 269-285.
- Buursink, J. (2001). The binational reality of border-crossing cities. *GeoJournal*, t. 54, nr 1, s. 7-19.
- 'Charta' (2013). Charta für die Zukunft der Doppelstadt Guben-Gubin. Karta Przyszłości Podwójnego Miasta. 2013.
- Chojnacki, M. (2001). Działania integracyjne w niemiecko-polskim euroregionie. *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1(5), s. 109-130.
- Czyżycki, R. (2004). Rozwój społeczno-gospodarczy gmin przygranicznych w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską. W: A. Panasiuk (red.), *Przedsiębiorczość i samorządność: wyzwania dla społeczności lokalnych w regionach przygranicznych*. Szczecin-Dębno: Uniwersytet Szczeciński, s. 71-82.
- Dębicki, M., Tamáska, M. (2014). Laboratories of integration. Divided twin towns at river borders in the Visegrad Countries and Germany. *socio.hu / Special Visegrad Issue*, s. 1-20. Pobrano 03.07.2014, z: http://www.socio.hu/uploads/files/Visegrad/1debicki_tamaska.pdf.
- Dolińska, K., Makaro, J., Niedźwiecka-Iwańczak, N. (2013). Instrumentalność versus autoteliczność praktyk transgranicznych mieszkańców Zgorzelca i Gubina. *Opuscula Sociologica*, nr 2, s. 31-46.
- Dołzbłasz, S., Raczyk, A. (2012). Transborder openness of companies in a divided city: Zgorzelec/Görlitz Case study. *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie*, t. 103, nr 3, s. 347-361.
- Furmankiewicz, M. (2002). Funkcjonalno-przestrzenne sieci współpracy samorządów lokalnych. *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1 (8), s. 5-24.
- Grosse, T.G. (2004). *Die Zusammenarbeit zwischen polnischen und deutschen Regionen in der Perspektive der europäischen Integration*. Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung.
- Harvey, D.Ch. (2012). Divided Cities: Belfast, Beirut, Jerusalem, Mostar, and Nicosia By Jon Calame and Esther Charlesworth. *Societies Without Borders*, t. 7 nr 3, s. 380-384.
- Jańczak, J. (2013). Integracja i dezintegracja w Europie Środkowej. Graniczne miasta bliźniacze jako laboratoria współpracy transgranicznej. *Rocznik Integracji Europejskiej*, nr 7, s. 265-279.
- Jańczak, J. (2012). Integracja europejska w mikroperspektywie. Graniczne miasta bliźniacze w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 4, s. 27-45.
- Joenniemi, P., Sergunin, A. (2009). When two aspire to become one: City-twinning in Northern Europe. *DIIS Working Paper*, nr 21. Pobrano 03.07.2014, z: http://www.diis.dk/files/media/publications/import/extra/wp2009-21_city-twinning_northern_europe_web.pdf.

- Kunert, M. (2002). Gemeinsames Leitbild für die Europastadt Görlitz/Zgorzelec. *Arbeitspapier Netzwerkanalyse nr 12*. Pobrano 03.07.2014, z: http://www2.ioer.de/recherche/pdf/2002_kunert_netzwerkanalyse.pdf.
- Langer, J. (2001). Towards a Conceptualization of Border: The Central European Experience. *Kakanienrevisited, nr 1*. Pobrano 03.07.2014, z: <http://www.kakanien.ac.at/beitr/theorie/JLanger3.pdf>.
- Liubimau, S. (2009). Place-Promotion and Scalar Restructurings in Urban Agglomerations on Internal EU Borders: The Case of Goerlitz-Zgorzelec. *Polish Sociological Review, nr 2* (166), s. 213-228.
- Łada, A. (2013). *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie po dziesięciu latach wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*. Warszawa: ISP/KAS.
- Łada, A. (2012). Migranci w Niemczech - przykład lokalny. *Biuletyn Niemiecki nr 29*, s. 2-10.
- Ładysz, J. (2008). Wpływ redukcji funkcji granicy państwowej na rozwój współpracy transgranicznej na przykładzie współpracy miast granicznych Zgorzelca i Goerlitz. W: S. Dołzbłasz, A. Raczyk (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowa jakość przestrzeni*. Wrocław: Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego.
- Miszczuk, A. (2007). *Zewnętrzna granica Unii Europejskiej – Ukraina. Możliwości wykorzystania dla dynamizacji procesów rozwojowych* (ekspertyza). Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Ekspertyzy do Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020. Pobrano 03.07.2014, z: http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_regionalny/strategia_rozwoju_polski_wschodniej_do_2020/dokumenty/documents/aeef196308c4633b06760776c558234miszczuk.pdf.
- Opiłowska, E. (2014). Görlitz i Zgorzelec – żywoty równoległe? Pobrano 03.07.2014, z: <http://www.niemcy-online.pl/raporty/spoleczenstwo/goerlitz-i-zgorzelec-zywoty-rownolegle-212>.
- Schultz, H. (2004). Geteilte Städte oder Zwillingstädte? Konjunkturen von Trennung und Kooperation. W: J. Becker, A. Komlosy (red), *Grenzen weltweit. Zonen, Linien, Mauern im historischen Vergleich*. Wiedeń: Promedia, s. 161-183.
- Schultz, H. (2002). Twin Towns on the Border as Laboratories of European Integration. *Frankfurter Institut für Transformationsstudien Discussion Paper nr 4/02*. Pobrano 03.07.2014, z: https://www.europa-uni.de/de/forschung/institut/institut_fit/publikationen/discussion_papers/2002/04-02-Schultz.pdf.
- Szalbot, M. (2011). Społeczno-kulturowa specyfika przygranicznych miast podwójnych Europy jako problem badawczy. *Studia Etnologiczne i Antropologiczne, t. 11*, s. 141-152.
- Veemaa, J. (2012). Internationalizing the Spatial Identity of Cross-border Cooperation. *European Planning Studies, t 20(10)*, s. 1647 – 1666.
- „Wzmacnianie” (2010). Wzmacnianie regionów miejskich i metropolitarnych na pograniczu polsko-niemieckim poprzez polepszanie ich wzajemnej dostępności transportowej. *MORO-Informationen, nr 8/2*, s. 2-6.